

Turkmenistan lobbuje gazociąg do Indii i Pakistanu

11 grudnia w Aszchabadzie podczas szczytu poświęconego projektowi gazociągu Turkmenistan–Afganistan–Pakistan–Indie (TAPI) podpisano m.in. międzyrządowe porozumienie o realizacji projektu. Zarówno szczyt, jak i podpisane porozumienia są efektem intensywnych zabiegów Turkmenistanu, który dąży do dywersyfikacji partnerów politycznych i tras eksportu gazu. Mimo to perspektywy gazociągu TAPI pozostają znikome. Projekt TAPI powstał w latach 90. i powracał na początku obecnej dekady, jednak ze względu na niestabilność w Afganistanie nie został zrealizowany. Po przejęciu władzy przez obecnego prezydenta Gurbanguły Berdymuhammedowa (2006) Turkmenistan zintensyfikował zabiegi na rzecz realizacji tego projektu (m. in. lobbowany był podczas wizyt Berdymuhammedowa w Indiach w br.). Szanse na realizację TAPI ze względu na sytuację w Afganistanie pozostają jednak cały czas znikome. W tym kontekście obecne wysiłki Turkmenistanu należy traktować przede wszystkim jako próbę dywersyfikacji partnerów politycznych (TAPI ma wsparcie USA) i wzmocnienia swojej pozycji względem Rosji i Chin (najważniejszych importerów turkmeńskiego surowca). Intensyfikacja prac wokół projektu ma także posłużyć polepszeniu relacji z sąsiednim Afganistanem. W perspektywie długoterminowej TAPI może także posłużyć do eksportu gazu z największego turkmeńskiego złoża – Jolotan. <ola>